

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
 z odnośnieniem do domu . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 111 (8039).

Czwartek, dnia 14 maja 1925 r.

Rok XXXIII.

WĘGIEL górnośląski | **Koks, Wapno,**
 po cenie **1.90** za **Cement, Superfosfat**
 z odstawą do domu

poleca: **Kaliska Spółka Opałowa** Kazimierzowska 1. Tel. 92.

Kino
MIRAŻ
 Początek seansów 7 i 9.30.

Tylko do niedzieli
 Wielki dramat wschodni w 9-ciu aktach

z ulubieńcami publiczności
HARRY LIEDTKE
MARJA JACOBINI

„ARABKA”
 p/g reżys. GENNARO RIGHELLI.
 Ceny miejsc od 70 gr.

Zawiadomienie.
 Rozeszła się pogłoska, iż moja pracownia została zlikwidowana z powodu mego powrotu do Anglii, przeto mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, że pogłoska nie zgadza się z rzeczywistością. Powód mego wyjazdu: sprowadzenia najnowszych, ostatnich żurnali zagranicznych. Teraz jestem pewny, że Sz. Kl. przekona się, że dzięki posiadaniu nadzwyczajnych żurnali nie będą potrzebowali tracić czasu i pieniędzy na wyjazdy do Łodzi albo Warszawy, gdyż Sz. Kl. mogą to dostać w mojej pierwszorzędnej pracowni znajdującej się na ul. Łazienkiej № 2, róg Marjańskiej.
 Polecam się łaskawej pamięci
A. Abramowicz.
 1029

Co jest Rosja sowiecka?

Znajomość spraw Europy Wschodniej nie była nigdy zbyt wielką na Zachodzie. Moskwa dość późno w historii związała stosunki z Europą Zachodnią. Posłowie nadzwyczajni egzotycznej Moskwy ukazali się na dworach europejskich dopiero za czasów Iwana Groźnego, a o jakimś takim nawiązaniu stosunków z Europą mówić można dopiero od czasów Piotra Wielkiego. Rosja traktowana była zawsze jako kraj egzotyczny, zgoła nie znany, o którym dochodziły do Europy fałszywe i nie tylko wieści. Dopiero od czasu Kongresu Wiedeńskiego Rosja odgrywać zaczęła rolę w polityce europejskiej. Nowy partner zasugerował Europie obszarem swego terytorjum, liczbą ludności, mniemaną potęgą. Przewrót rewolucyjny, który ujawnił zupełną bezsilność wewnętrzną ustroju państwa Rosji stanowił dla myśli politycznej zachodniej zupełną niespodziankę. Jakkolwiek przewrót ten był niewątpliwie zjawiskiem niesłychanie ciekawym zarówno pod względem politycznym jak i społecznym. Jednakże nie zdołał on skłonić Europy do istotnego zainteresowania się dawną Rosją i nową jej formacją polityczną poza stroną czysto anegdotyczną. Napływ na zachód emigracji rosyjskiej nie mógł przyczynić się do poznania istoty charakteru państwa, która ujawniła się w przewrocie. Emigranci rosyjscy żyją dotąd kategoriami myślenia z przed rewolucji. Toczą nieskończone spory, kto ma być przyszłym cesarzem, obstają przy konieczności Konstantynopola dla przyszłej Rosji, uznają albo nie uznają granic zachodnią państwa według Traktatu Ryskiego uznanego już przez świat cały. Korespondenci europejscy podróżujący niekiedy po Rosji zaopatrują świat w szereg wiadomości niewątpliwie ciekawych, niewnikających, których jednak w głąb przeobrażeń jakie się w Rosji dokonały, a jakie już są nieocznione.

państwami sfederowanymi: Ukrainą, Białorusią, Azerbejdżanem, Baszkirją i wielu innymi.
 Nic to, że Rosja sowiecka w federacji odgrywa dominującą istotnie rolę, że różne egzotyczne twory państwowe w rodzaju Baszkirji mogą nie ostać się trwale ze względu na poziom ich kultury — niewątpliwą jest jednak rzeczą, że powrót Ukrainy do jedności z Rosją właściwą byłby już dzisiaj trudny (do pomyślenia — separatyzm bowiem ukraiński ma głębokie podstawy nie tylko samopoczucia narodowego, lecz i podstawy gospodarcze — interes bowiem bogatej i żywej Ukrainy nie leży wcale w dążeniu do ścisłego złączenia się z Moskwą. Tendencje wyraźnie niepodległościowe na Ukrainie już się silnie nie dadzą, a z czasem dejrzącą będą coraz bardziej.
 Podobnie rzecz się ma z ustrojem socjalnym państwa sowieckiego. Przeważnie zwłaszcza w dziedzinie ustroju rolnego jest już sprawą faktycznie dokonaną i powrót do stosunków poprzednich nie da się pomyśleć. Co przyniesie przewrót ten dla produkcji światowej zboża — nikt się dotąd poważnie nie zastanawia. Zdolność tkwiąca w psychice rosyjskiej do działania zbiorowego (artele, kooperative masłarskie na Syberji wskazują, że przy umiejętnym kierownictwie z temi zdolnościami przyszłe państwa chłopskie federacji sowieckiej produkować będą mogły nie mniej niż dawne przeważnie zaniedbane i zacofane gospodarstwa obszarncze.
 Przez ugruntowaną w niewoli niechęć do dawnej Rosji i obrzydzenie do komunizmu nie dość bacznie i pilnie wnikamy w istotę przeobrażeń politycznych, społecznych i psychicznych, jakie się dokonały i w dalszym ciągu dokonywują wśród najbliższych naszych sąsiadów na Wschodzie — za mało przygotowujemy się do naturalnej roli, jaką nam wyznacza geografia — pośredników między Wschodem i Zachodem.
 H. J.

NAJLEPSZY W ŚWIECIE
atrament PELIKAN
 i
ołówki ALDERABAN
KOPIOWE
 w różnych kolorach
 nadeszły do składu materiałów piśmiennych przy
Kantorze „GAZETY KALISKIEJ”
 956

Pijcie najlepszą angielską mieszanke
herbaty 103
D/H FELS TEA Co
 Warszawa,
 Plac Grzybowski 7.
 16

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU
 w dniu 13 maja 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	754.5
2) Kierunek wiatru	N
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pogodne
5) Wilgot. bezwzględna	11.4
6) Wilgot. względna	8.9%
7) Temp. powietrza	+15.1
8) Ilość opadów	0.2
9) Najwyż. temp.	+25.5
10) Najniż. temp.	+11.4
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.30

TELEGRAMY.

Trybunał w sprawie katastrofy pod Starogardem.

GDANSK, 13. (Pat.). W dn. 11 bm odbyło się w Gdańsku posiedzenie niemiecko - polskiego Trybunału rozjemczego, powołanego do rozstrzygnięcia spraw, wynikających na tle konwencji tranzytowej zawartej między Polską a Niemcami w Paryżu w r. 1921. Trybunał zebrał się pod przewodnictwem swego prezesa p. Kocha, duńskiego konsula generalnego w Gdańsku. W skład sądu weszli: ze strony polskiej, dyr. dep. Min. Kol. Zł. pan Franciszek Moskwa, ze strony niemieckiej pan Schmauch. Rząd polski reprezentuje wobec trybunału radca Prokuratorji generalnej Unruh, zaś rząd Rzeszy b. konsul generalny niemiecki w Gdańsku radca legacyjny von Dirksen. Posiedzenie wczorajsze poświęcone było rozpatrzeniu wniosku niemieckiego, w myśl którego rząd Rzeszy domagał się na podstawie art. 16 konwencji tranzytowej, aby Trybunał przedsięwziął natychmiast kroki dla zabezpieczenia dowodów, stwierdzających winę rządu polskiego w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem. Trybunał żadnej decyzji nie powziął, natomiast na zaproszenie rządu polskiego postanowił udać się na miejsce wypadku celem dokonania oględzin. Trybunał łącznie z rzeczoznawcami wyjechał dziś rano specjalnym pociągiem do Starogardu.

Plotki zagranicy o królu polskim.

PARYŻ, 13. „New York Herald“ powołując się na dzienniki polskie, podaje, iż na zjeździe monarchistycznych polskich organizacji w Poznaniu zapadła uchwała, aby uznać księcia Sykstusa parmeńskiego za oficjalnego kandydata do tronu polskiego.

Eksplozja w kinie i pożar 50 domów.

NOWY JORK, 13. W Montrealu nastąpiła eksplozja w jednym z miejscowych kin. Sala widzów stanęła w płomieniach, w których straciło życie 17 osób. Wskutek wichury ogień przeniosł się na sąsiednie budynki i zniszczył 50 domów.

Odpowiedź Francji.

LONDYN, 13. (A.T.E.) „Daily Telegraph“ informuje, iż odpowiedź Brianda na propozycję niemieckie będzie zawierała dwa zasadnicze punkty: 1) nienaruszalność Traktatu Wersalskiego i jednakowe traktowanie granic zachodnich i wschodnich, 2) pakt bezpieczeństwa musi być ratyfikowany przez Ligę Narodów. Francja uważa, że w ten sposób zmusi Niemców do zgłoszenia o przyjęcie do Ligi Narodów.

Stracenie komunistów w Sofji.

SOFJA, 13. (Pat.). Skazani na śmierć na mocy wczoraj wydanego wyroku straceni będą przez powieszenie, wszyscy, z wyjątkiem zakrystjana na placu publicznym Sofji.

Głód w Chinach.

PARYŻ, 13. (Pat.). Matin donosi z Szanghaju że w prowincji Kuel-Hu (?) 1 milion ludzi brzyje rażą głodem. Ulice są pełne trupów. Po wsiach szerzy się ludożerstwo. Rodzice sprzedają swoje dzieci za garść ryżu. Sytuacja jest rozpaczliwa, gdyż nowe żniwa ryżowe rozpoczną się dopiero za pięć miesięcy.

Zgon.

PARYŻ, 13. (Pat.). Zmarł tu gen. Mangin.

Hindenburg przysiągł na Konstytucję.

BERLIN, 13. (Pat.). Wczoraj w południe w bogato udekorowanej sali posiedzeń Reichstagu nowy prezydent republiki Hindenburg złożył przysięgę na konstytucję. Uroczystość odbyła się w zupełnym spokoju. Jedynie w chwili ukazania się Hindenburga posłowie komunistyczni wzniesli okrzyk na cześć republiki komunistycznej, poczem opuścili salę. Prezydent Reichstagu Loeb, witając Hindenburga, wyraził nadzieję oraz życzenie, aby nowemu prezydentowi udało się prowadzić w dalszym ciągu rozpoczętą pod rządami Eberta pracę nad podniesieniem gospodarczym Niemiec, rozwijając podjęte pomyślnie działania w dziedzinie polityki zagranicznej i wprowadzić Niemcy jako pokojowo usposobione go i równoprawnego członka do europejskiej rodziny narodów. Nowy prezydent Rzeszy dzięki walecznemu powitanie, po złożeniu zaś przysięgi dodał: Reichstag i prezydent Rzeszy są tu razem ucieleśnieniem suwerenności narodów, które stanowią podstawę całokształtu naszego dzisiejszego życia konstytucyjnego. To jest głęboki sens konstytucji, do przestrzegania której zobowiązałem się przed chwilą moimi słowami. Po zakończeniu uroczystości, prezydent republiki wraz z kanclerzem i ministrami

Rzeszy opuścił gmach Reichstagu. Przed gmachem kanclerz Rzeszy wznosił okrzyk na cześć nowego prezydenta republiki, podjęty przez zgromadzony tłum z entuzjazmem.

Hindenburg urządza.

BERLIN, 13. (Pat.). Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął wczoraj członków gabinetu z kanclerzem dr. Lütnerem na czele, który złożył prezydentowi życzenia z powodu objęcia stanowiska prezydenta Rzeszy.

Nowy zamach w korytarzu gdańskim.

WARSZAWA, 13. (Pat.). Dziś o godz. 1 m 10 popoł. dróżnik obchodowy w odległości około 250 metrów od posterunku bloku Lubiszew na szlaku Tczew - Starożyn na linii Tczew - Chojnice (dyrekcja gdańska) napotkał na linii 3 kamienie wagi 6, 12 i 15 kg., ułożone na prawej szynie toru, przypuszczalnie celem wykolejenia pociągu nr. 741 który przebiegał blok Lubiszew o godz. 1 m. 15 popoł. Po usunięciu kamieni dróżnik zawiadomił blok Lubiszew, gdzie pociąg zatrzymano. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia wdrożono.

Demonstracje antypolskie w Królewcu.

KROLEWIEC, 13. (Pat.). W niedzielę po na bożeństwach w kościołach tutejszych za dusze ofiar katastrofy pod Starogardem, odbyła się demonstracja antypolska z udziałem 2000 osób. W mowach żądano przyłączenia Pomorza do Niemiec. Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach Prus Wschodnich. Dzisiaj z polecenia władz odbędą się w szkołach odczyty o trudnościach spowodowanych przez istnienie kurytarza pomorskiego Sejmik wschodnio - pruski powołał rezolucję, stwierdzającą, że kurytarz jest nie do tolerowania.

Stosunki handlowe amerykańsko-polskie.

WARSZAWA, 13. (A.T.E.). Rozpoczęty w latach ub. rozwój stosunków handlowych między rynkiem amerykańskim a polskim zmniejszył się znacząco. Powodem tego — okres sanacyjny w Polsce i wysoki koszt produktu polskiego. W chwili obecnej są w toku pertraktacje firm amerykańskich z polskimi o następujące artykuły: wiktoria, meble składane i gięte, wyroby koszykarskie, zapalki, szczecina, jelimta, grzyby suszone. Zauważyć również należy, że rozwojowi tych stosunków handlowych z Polską stoi ciągle na przeszkodzie wysoka taryfa wwozowa amerykańska.

Wybuch w uniwersytecie lwowskim.

LWÓW, 13. Wczoraj o godz. 8,30 wieczorem w gmachu uniwersytetu nastąpił w kominie wybuch, który poczynił znaczne spustoszenia w pomieszczeniach drugiego piętra. Prawie wszystkie szyby w gmachu wypadły.

Ofiar żadnych nie było.

Policya i eksperci - pyrotechnicy prowadzą energiczne śledztwo.

Przyczyna nie została dotychczas wyjaśniona. Istnieje możliwość, iż spowodowany on został złym stanem kominu i zbyt dużym nagromadzeniem się sadzy.

ZAKŁAD LECZNICZY
W KALISZU,

położony w pięknym Parku miejskim, otwarty cały rok, przyjmuje osoby chore z cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi i kobiecimi.

Zakład posiada urządzenia wodolecznicze, aparaty do elektryzacji, naświetlań, masażu, gabinet Roentgena, lampę kwarcową (czyli sztuczne górskie słońce), lampę „Solux“, pracownię analityczną i pensjonat z kuchnią dietetyczną.

Leczenie cukrzycy „insulina“.

Informacji udziela

Dr. Ed. ZBOROMIRSKI.

947

XII Międzynarodowy
Kongres Rolniczy

odbędzie się jak wiadomo w czerwcu t.r. w Warszawie. Będzie to zarazem pierwszy w Polsce zawody Kongres międzynarodowy. Z tego też choćby tylko względu zasługuje on na bacniejsze zwrócenie nań uwagi ogółu naszego społeczeństwa.

Sfery rolnicze polskie z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz z Naczelną Organizacją instytucji rolniczych w Polsce, jako w kraju w pierwszym rządzie rolniczym — jako sfery najbardziej zainteresowane, zajęte są obecnie przygotowaniem do przyjęcia licznie już zapowiedzia-

MAGGI^{ego} przyprawa
daje
zupom, jarzynom, sosom, sałatom
**SILNY I PRZYJEMNY
SMAK.**

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i delikatesowych.

985

nych gości i przedstawicieli sfer rolniczych innych narodów i krajów.

Mimo chodem wtrącić tutaj należy że inicjatywa urządzenia tego kongresu w Polsce wyszła z Iona Międzynarodowej Komisji Rolniczej w lipcu r. ub. oraz, że propozycję tą nasze sfery rolnicze w porozumieniu z czynnikami miarodajnymi przyjęły, wzdając w niej bezwzględnie chęć zapoznania się sfer rolniczych różnych krajów ze stanem rolnictwa w powstałym dla nich nowym organizmie państwowym, — w odrrodzonej po wyjściu światowej Polsce ze stanem rolnictwa, o którym wieści pochlebne poszły w świat szeroki z Francji i Danii po powrocie ich misji rolniczych w latach 1923 i 1924.

Zabrał się więc rolnik polski do przygotowań na przyjęcie na ziemi swej rolników ze świata całego i radzenie z nimi wspólnie nad sprawami i potrzebami rolnictwa oraz nad wynikami doświadczeń i pracy nad uprawą ziemi i plodów jej, oraz nad ulepszeniem i zwiększeniem jej wydajności, jak również nad szeregiem zagadnień pokrewnych.

Przygotowania do kongresu są już na ukończeniu, opracowane do najdrobniejszych niemal szczegółów, jak:

- 1) program obrad kilkudniowych, zarówno ogólnych, jak i sekcyjnych.
- 2) program przyjęcia i
- 3) program 7 wycieczek do różnych ognisk kultury rolniczej.

Opracowanie tego trójcennego programu wymagało dużo energii i sprężystości organizatorów — uporali się oni jednak z olbrzymimi trudnościami.

Obecnie prace przygotowane dobiegają końca i można już podać nieco szczegółów o organizacji Kongresu i zainteresowaniu, jakie wzbudził w sferach rolniczych całego świata.

Zacznijmy od zainteresowania:

22 państwa wzgl. narody zgłosiły swój udział w Kongresie dostarczając mu referatów poza szeregiem przedstawicieli innych państw. Będą one reprezentowane przez 200—250 delegatów i przedstawicieli bądź instytucji i organizacji rolniczych bądź też rządu. Z ogólnej liczby około 150 zgłoszonych referatów dwie trzecie t.j. około 100 stanowią referaty znakomitości zagranicznych, a z jedną trzecią t.j. ok. 50 referatami, występują fachowcy polscy z dziedziny ekonomiki rolnictwa, techniki i przemysłu rolniczego, oraz doświadczalnictwo i nauczania rolniczego.

Z referatów zagranicznych najwięcej zgłosili Cześć (22), dowodząc iż zainteresowanie ich Polską jako krajem sąsiednim rolniczym jest bardzo wielkie.

Po Czechach idzie Francja której delegacji zgłosiło 19 referatów dając też wyraz wielkiego zainteresowania w sprawach rolniczych.

Również pokaźnie przedstawia się liczba referatów z Belgii (12) z Danii i z Włoch (po 11) oraz z Holandji (7).

Anglia zgłosiła 5 referatów, a Szwajcaria i Jugosławia po 4, Ameryka Północna 3, Węgry i Luxemburg po 2, a inne kraje po 1 z sąsiadką naszą Rumunią na czele, jak: Austria, Hiszpania, Portugalja, Szwecja, Finlandja, Rosja Szkocja oraz Kanada.

Inne kraje zgłosiły swych przedstawicieli bez referatów, a wśród nich Japonia.

Wycieczki zorganizowane z powiadają się bardzo ciekawie, każda z nich obliczona na 20—30 uczestników dla możliwości poznania różnych ośrodków kultury rolnej we wszystkich województwach Polski.

Wszystkie wycieczki zjadą się w Krakowie, gdzie uczestnicy będą mogli podzielić się na odjazd dem swemi wrażeniami z wycieczki.

Spodziewać się należy, iż całokształt programu obrad warszawskich, które trwać będą 4 dni (21—24 czerwca) oraz, — przyniesie plon po-

Dnia 12-go maja o godz. 3-ej rano zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz główny buchalter i prokurent

S. † P.

Stanisław UROWSKI

W zmarłym tracimy nieodżałowanego dzielnego współpracownika.

Cześć jego pamięci

Wyniesienie zwłok na cmentarz miejski odbędzie się w czwartek, dnia 14-go maja, o godz. 5½ po południu z domu żałoby, ul. Wrocławska 28.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Mikołaja w piątek o godz. 8-ej rano.

Rada Zarządzająca i Dyrekcja
Syndykatu Rolniczego Kaliskiego.

1052

myślny i wykaże, iż przedstawiciele działu gospo-
darstwa krajowego polskiego, nie tylko godnie
przyjmą swych po fachu z innych krajów, ale i
dowiodą, że w pracy na roli oraz nad jej udoskonal-
eniem działali w dawnych trzech zaborach, jak
również po odzyskaniu niepodległości w ciągu os-
tatnich powojennych lat kilku, b. dużo, wreszcie
że Polska wśród innych krajów stanąć może na
jednym z miejsc pierwszych.

Jak wiadomo, jedna z wycieczek zwiedzi wy-
stawę: „Wieś Polska” w Liskowie.

KRONIKA

— **Sympatyczni gości** We wtorek po-
południu odwiedzili naszą redakcję pp.: Józef i Ja-
dwiaga Hłaskowie, którzy byli łaskawi, dłuższą chwi-
lę poświęcić nam na miłej pogawędce. P. Józef
Hłasko jest współredaktorem Gazety Warszawskiej,
pani Hłaskowa, znaną powieściopisarką.

— **Wyoleczka dziennikarska w Ka-
liszu.** We wtorek bawiła w naszym mieście gru-
pa dziennikarzy warszawskich z p. Józefem Hłaską
na czele.

Dziennikarze ci w poniedziałek byli w Liskowie,
we wtorek zaś zwiedzali Kalisz, przyczem oprowa-
dzali ich członkowie Magistratu z prezydentem
Szarrasem i prezesem Rady Michalskim na czele.
Gazetę Warszawską reprezentował p. Hłasko, Po-
ranną p. Markowski, Kurjer Poranny p. Wiewiorski.
Po zwiedzeniu Kalisza gości przyjmował obiadem
w Hotelu Europejskim Magistrat m. Kalisza.

— **Tow. Dobroczynności w Kaliszu,**
zarządza w niedzielę, w dniu 17 maja 1925 Loterję
Fantową, która odbędzie się na werendzie zimo-
wego lokalu Tow. Wioślarskiego (w starym parku).
Czysty dochód z loterii przeznaczają się na
rzecz ubogiej ludności m. Kalisza.

Pomiędzy wielu cennymi przedmiotami będzie
rozegrany żywy inwentarz i inne wartościowe
przedmioty.

W czasie loterii będzie przygrywać orkiestra.
Bilety będą sprzedawane w miejscu rozegra-
nia loterii po cenie 1 zł.

— **Ze Stow. Rzem. Chrześcijańskich**
Zarząd Stow. Rzemieślników Chrześcijańskich w
Kaliszu, ul. Piekarska 7, uprzejmie prosi W. Panów
o łaskawe przybycie na zebranie dla wszystkich
członków Stowarzyszenia mające się odbyć w dn.
14 b. m. o godz. 7.30.

Sprawa organizacji i założenia szkoły rze-
mieślniczo-handlowej w Kaliszu dla młodzieży od
lat 14. Referent radca Pan W. Kolabiński.

Zarząd.

— **Z Elektrowni Miejskiej.** Z powodu
wymiany wału, turbina wodna będzie jakiś czas
nieczynną, z tego względu światło elektryczne
będzie dostarczane tylko do 1 i pół w nocy. O
wznowieniu pracy przez turbinę Zarząd Elektrowni
nie omieszką zawiadomić.

— **Piłka nożna.** W sobotę, dnia 9 b. m.
rozegrano zawody w piłkę nożną pomiędzy „Ostro-
wianką” (Ostrów) a Ż. G. K. S.

„Ostrowianka”, to drużyna silna fizycznie a
przy tem ambitna. Zgranie się wzajemne dosta-
teczne; jedno tylko można powiedzieć pod adresem
„Ostrowianki”, aby na przyszłość na domniemanie

faule nie reagowała uderzeniami w twarz, jak to
uczynił bramkarz i obrońca. Niedosyć umieć kop-
nąć piłkę, eż także trzeba umieć zachować się
na sportowym boisku po sportowemu, chyba, iż
drużyna „Ostrowianki” nie zalicza się do drużyn
sportowych, a tylko kopiącą piłkę.

Ż. G. K. S. największym minusem jest brak
wiary w zwycięstwo. To też po pierwszych dwóch
strzelonych bramkach przez gości, prawie całą dru-
żynę ogarnęło zniechęcenie i zdenerwowanie.

Goście uzyskali bramki w 9, 12, 63, 77
i 82 minucie. Prawy łącznik „Ostrowianki” był
niezłym strzelcem, sam uzyskał aż 4 bramki.

Sędziował p. Werbiński nieszczerze.

W niedzielę po południu rozegrano zawody
w piłkę nożną o mistrzostwo szkół średnich w Ka-
liszu. Około godziny w pół do piątej wchodzi na
boisko drużyna szkolna „Orląta” (gimn. Asnyka)
w składzie: Olejnik, Ciszewski, Bryński, Zaremba,
Dąbrowski, Szablewski, Woldański, Synaderka,
Nawrocki, Gajda, Antoniewicz. W kilka minut
później U. K. S. (gimn. Kościuszki): Orłowski, Do-
dacki, Początek, Blachowski, Jabłkowski, Rabsztyń-
ski, Gutfreund, Siwiński, Szarras Herbich, Szmidd.
Gwizdek sędziego i gra zaczęła. Pierwsze minuty
to nieokreślone kopanie piłki, z powodu ślizkiego
terenu, który nie pozwalał graczom opanować pił-
ki. Wzajemne wypady likwidowane są przez... ka-
łuże. Drużyny po przejściu chrztu wody, zaczy-
niają coraz natarczywiej przeć na bramki. W 8-ej
minucie podciągnięcie napadu czerwonych, strzał
oddany przez Gajdę i piłka wpada do bramki.
Czarni przeprowadziwszy wypad pod bramką „Orląt”
strzelają. Piłka trafia w rękę obrońcy. Sędzia dy-
ktuje jedenastkę. Herbich strzela w...aut. Po
przerwie całkowita przewaga „Orląt”. Czerwoni
zyskują jeszcze trzy bramki, dwie przez Nawroc-
kiego i jedną jeszcze przez Gajdę. U. K. S. tru-
dzi się i poci, lecz bez żadnego rezultatu. Gniaz-
do „Orląt” pozostaje nienaruszone. Przeciagły
gwizdek i koniec gry. Rezultat ostateczny 4:0 dla
czerwonych i tytuł mistrza zdobywa bezapelacyjnie
U. K. S. „Orląta” przy gimn. Państw. im. A. Asny-
ka. W. U. K. S. brak było treningu i zgrania się,
które odbiło się na wyniku. W. U. K. S. „Orląta”
za wyjątkiem skrzydeł, zespół był zupełnie dobry,
na poziomie „C” klasy.

Z przyjemnością należy stwierdzić, iż dyrekcje
poszczególnych szkół otoczyły te młode organiza-
cje swą opieką i rozumieją, że przy wychowaniu
umysłowym, konieczne jest wychowanie fizyczne.

— **Zabójstwo.** Dnia 6 maja b. r. około
godziny 23-ciej we wsi Katwasice gminy Malanów
został zabity uderzeniem kamienia w głowę 17
letni Jan Kowalski mieszkaniec powyższej wsi.
Dochodzenie policyjne wykazało że Jan Kowalski
został zabity przez 15 letniego Jana Jarzewskiego
i 17 letniego Józefa Fabjasza mieszkańców wsi
Kotwasic w chwili gdy tenże po skończonym spie-
wie wieczornym przy stojącej tamże figurze po-
wracał do domu przechodząc obok domu Fabjasza.
Przyczyną zabójstwa była zemsta jaką pałali obaj
nadmienieni do Jana Kowalskiego zato, że tenże
pobił ich na zabawie podczas świąt Wlekanocnych.
Obaj sprawcy zostali aresztowani i oddani do dy-
spozycji sędziego śledczego w Turku.

— **Biblioteka Domu Polskiego.** Pod
tym tytułem istnieje w Warszawie dziesięciodnio-
we wydawnictwo książkowe, które po bajecznie

niskiej cenie zaopatruje swych abonentów w wy-
borową lekturę pióra najlepszych naszych pisarzy.
Poprzednio już ukazały się dzieła: J. I. Kraszewski:
Pamiętnik Mrocza, W. Kosiakiewicz: Nasz Mały,
M. Rodziewiczówna: Ryngraf i Złota Dola, A. Os-
sendowski: Po szerokim świecie, H. Rzewulski:
Z pamiętników Soplicy i Wołody Skiba: Nad po-
ziomy (powieść o trzech tomach)

Ostatnio nakesłane nam tomiki (11 i 12) są:
M. Smolarskiego: Białe Moce i Andrzeja Struga:
Ich Syn. Pierwsza z nich jest to b. żywo i bar-
wnie napisana powieść, osnuta na tle życia korsarzy
polskich z czasów organizowania floty polskiej na
Bałtyku przy Zygmuncie Augustynie. Temat ten po
uzyskaniu wolnego dostępu do morza—dziś znów
jest b. aktualny, a co najważniejsze wzbudzić wi-
nien silniejsze zainteresowanie się społeczeństwa
naszą marynarką wojenną i handlową, tak bardzo
nam potrzebną.

Andrzej Strug podaje nam trzy nowele, do
których tematy zaczerpnął z czasów powstania
w roku 1863.

Każda książka, wydana na dobrym drukowym
papierze, zamyka się bajecznie kolorową okładką
z grubego sztywnego kartonu i kosztuje w prenu-
meracie tylko czterdzieści groszy.

Temu ciekawemu i ze wszechmiar pożytecz-
nemu wydawnictwu życzymy jak największego po-
wodzenia i rozwoju.

Ciekawych informujemy, iż „Biblioteka Domu
Polskiego” mieści się w Warszawie, przy ulicy
Nowowiejskiej 27 i kosztuje w prenumeracie za 9
tomów — 3 zł. 60 gr. kwartalnie.

Nadesłane.

Nawiązując do listu p. H. Skąpskiego, zamie-
szczonego w „Gońcu Kaliskim” z dnia 11 maja br.
oraz w „Gazecie Kaliskiej” z dnia 10 maja b. r.
Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu niniejszym
wyjaśnia co następuje:

P. H. Skąpski zalegał z opłatą składek człon-
kowskich na rzecz Kasy od dnia 31 marca 1924 r.
do dnia 28.II.1925 roku w ogólnej sumie 192,68 zł.
Na poczet tej należności p. Skąpski wpłacił czę-
ściowo 138 zł.

Pozostała należność od p. Skąpskiego w kwocie
54 zł. 68 gr. została sprolongowana do dnia 5
maja b. r. z zastrzeżeniem, że w razie niedotrzy-
mania przez p. H. Skąpskiego terminu płatności,
Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu w myśl art.
53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r., będzie należność
egzekwować w drodze publicznej sprzedaży. Po-
nieważ p. H. Skąpski, wpłacając w dniu 5 maja
tylko 25 zł., należności całkowicie nie uregulował,
Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu zmuszoną by-
ła, zgodnie z obowiązującymi przepisami Ustawy
o Kasach Chorych, przystąpić do czynności egze-
kucyjnej.

(—) M. DIETRICH
dyrektor.

Kalisz, d. 12 maja 1925 r.

**Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.**

Z wielkiej wojny.

28 (Przekład z francuskiego).

W czasie, gdy cesarz tak mówił, dysząc pychą i zadowoleniem z siebie, biedny Foulber na drugim końcu laboratorium ukrywając twarz w dłoniach płakał. Tak jest, płakał jak dziecko.

Nagle podniósł głowę, spłoszony hałasem, wywołanym przez mały kamyk który upadł przed jego nogami. Kamyk ten niewiedzieć skąd, a owinęty był w zapisany kawałek papieru.

Wynalazca szybko pochwyił tę kartkę i rozwinął ją drżącymi rękami, przekonawszy się uprzednio że jest sam.

Przeczytał następujące słowa:

„Nie trać pan nadziei!.. nie jesteś opuszczony. Bądź tutaj przy pracy każdej nocy o godzinie 4 nad ranem i rób dokładnie to, co ci poleci ten, który za hasło mój będzie: „Titania”.

Cały orszak cesarza odbywał obecnie drogę powrotną.

La Candeur, któremu znowu towarzyszył Rouletabille, nie spuszczał teraz z oczu pewnej osoby tości, która był nikt inny, jak tylko Nelpas Pasza. Dostojnik ten był najwidoczniej zmęczony trudami dnia ponieważ ciągle zwalniał kroku.

W pewnej chwili zatrzymał się, nawet, jakby interesując się specjalnie jakąś pracą, która nie miała jednak, woz w sobie nic szczególnego. Potem poszedł dalej. Jednak, aby się połączyć ze swoją grupą, musiał minąć Rouletabilla i miał czas poślyścić te szeptem wymówione słowa:

— Wszystko dobrze!.. Trzeba żebyś był obecny na uczcie zarczynowej siostrzenicy, generała von Berga.

Nelpas Pasza skinął lekko głową i przyspieszył kroku.

— Nie spojrzaj nawet na mnie! — westchnął La Candeur.

— Ale ty się wpatrujesz w niego za bardzo idyoto!..

— Dziękuję za komplement.

— Stul buzię!..

Przyjaciele nie rzekli sobie już więcej ani słowa aż do chwili, gdy zbliżyli się do swego słynnego ogrodu, osłaniającego szkielet tego, co uważano za model nowego Zeppelinu.

Znalazłszy się tam, Rouletabille nie mógł ukryć swego zadowolenia.

— Do krośset! Wejście przez drzwi B. Cesarz i jego świta przekroczyli już próg. Obaj strażacy weszli za nimi.

Na lewo — znajdował się budynek drewniany — siedziba portera, oraz posterunku wojskowego i posterunku ratunkowego.

Drzwi tego domku były otwarte i można było obejrzeć duży wspólny pokój.

Strażak w czerwonej czapce, pochylony nad pulpitem — pisał coś. Ponad tym pulpitem na ścianie zawieszono było lustro.

Wrociłem na lewo znajdowało się małe kwadratowe okienko, pozwalające portjerowi widzieć tych którzy pragnęli dostać się do wnętrza.

Rouletabille przejrzał się szybko wokoło. Wprawne jego oko objęło zaraz rozkład ubikacji i rozmięszczenie osób tam się znajdujących.

Reporter rzekł do swego towarzysza:

— Pójdiesz ze mną!.. a cokolwiek się stało, udawaj głuchego i nie zdradzaj się!

Zołnierze znajdujący się w sali nie zwrócili uwagi na ich przybycie i najspokojniej w świetle palili dalej i rozmawiali.

Reporter z zaciekawieniem zapytał:

Tylko strażnik odwrócił głowę i przyjrzał się — Co wy tutaj robicie? Wasza kompanja nie ma tutaj nic do roboty!..

Rouletabille znaczącym mrugnięciem oka wskazał na La Candeur i rzekł jedno tylko słowo: „Polizei!..” (policja!)

Tamten sądząc, że ma przed sobą wybitną jakąś osobistość z tajnej policji, wyznaczone do strzeżenia osoby cesarza, oddał ukłon wojskowy.

— Ani słowa — szepnął mu jeszcze Rouletabille — a teraz usuń się, ponieważ muszę zestawić mój raport.

Rouletabille zasiadł na miejscu strażaka do pulpitu i zaczął pisać. Zapelniał już swym piśmem naprawdę taką zmienioną, że zgoła niepodobną do zwykłego. Kilka kartek papieru.

La Candeur stał nieruchomo, marszcząc coraz silniej brwi, ponieważ coraz większy strach go przejmował. Odechnął wreszcie z ulgą, gdy reporter skończył nareszcie pisanie i z miną człowieka, który spełnił swoje zadanie, schował „raport” do kieszeni.

— Reporter zwrócił się do towarzysza:

— Chodźmy stąd.

— Czy to już koniec? — spytał drżącym głosem La Candeur.

— Ani się śni, mój drogi, to dopiero początek!

— No, to ja dziękuję ślicznie!..

— Trzeba nam przyspieszyć kroków, aby do gonić tamtych.. ale poczekał teraz chwilę.

Znajdowali się właśnie w ciemnym kącie zawalonym stosami różnego rodzaju odpadków. Rouletabille wyjął z kieszeni kartki papieru tak starannie, przezeń poprzednio wypełnione wspaniałym piśmem i przedarłszy je na kilka kanałków, rzucił do śmieci.

— No widzisz, rzekł La Candeur, to doprawdy warto było czekać mi czekać tyle czasu w największym strachu. Nigdy tak długo nie pisałem nawet żadnego artykułu, a teraz rzucasz to wszystko do kosza!

Rouletabille zamknął mu usta ręką i wskazał na orszak cesarski, który znowu się ukazał!..

Połączyli się z całym pochodem w chwili, gdy cesarz ze świtą wkroczył do monstrualnego budynku, którego fantastyczna sylwetka zdawała się królować ponad fabryką i miastem.

Pierwszym wrażeniem, jakie się odnosiło przy wejściu do tej dziwnej budowli, było uczucie przegniecia kolosalnością rozmiarów tego, co tam tworzone.

Rouletabille nerwowym, prawie nieświadomym ruchem pochwyił ramię swego towarzysza.

— Widzisz, oto armata 300, metrow, widzisz że to nie majaczenie, że to nie sen!..

Tak, to nie był sen, to nie było urojenie wyobraźni — ale to była Titania, prawie w zupełności zrealizowana, taka, jaka zrodziła się w mózgu genialnym Foulbera.

A jednak, gdyby Foulber mógł ją teraz zobaczyć, umarłby z rozpaczy. To była Titania, gotowa zniszczyć, zmieść z powierzchni ziemi Paryż.

Świadomość tej zgrozy powróciła Rouletabillo wi przytomność umysłu i całą zimną krew.

— Chodźmy za cesarzem, szepnął.

(d. c. n.).

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 35 ogłasza, że w dniu 20 maja 1925 r. od godziny 10-iej z rana w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej pod Nr. 15, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: porcelany, serwisów, kryształów, figór, urządzenie sklepu, mebli z mieszkania, etc., należących do Stefana Maciejowskiego, ocenionych na 13661 zł., na zaspokojenie preteńsi Banku Ziemi Kaliskiej i innych.

Kalisz, dnia 11 maja 1925 r.

1051 Komornik Sądowy (—) J. MOTYLEWSKI.



Każda z Pań
raczy łaskawie zwrócić swą uwagę jak doniosłe znaczenie w gospodarstwie domowym ma

Konserwator WECKA

powszechnie znanej marki niczem nie zastąpione słoje i dodatki do tychże.

Wyłączna sprzedaż na Kalisz i okolice
A. Piwek w Kaliszu,
Babina 21, tel. 131, przy Nowym Rynku.

965

Zgineła karta azylu

wydana przez Starostwo Kaliskie na imię Michała Nazarenko i żony. 1054

Zgineła karta mobilizacyjna

wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Czesława Jesiołowskiego rocznik 1903 oraz paszport wydany przez Urząd gminy Piekary na takież samo imię. 1056

ZDOLNY

Monter - ślusarz

do Kanalizacji i Wodociągów potrzebny zaraz.

Młynarska 3,
Hofman.
1055

Motocykl „Indjan”

z przyczepką 12 P. S. w dobrym stanie, jak nowy zaraz na sprzedaż cena 1.300 złotych. Wiadomość: Olejnik fabryka maszyn Kępno. 1057

Zgineło zezwolenie

na jazdę resorką № 38 wydane przez Magistrat m. Kalisza na imię Mendel Front. 1060

Zakład Lecznicy

dla chorych na nos, gardło i uszy
D-ra W. Gumińskiego,

Warszawa, ul. Emilji Plater 35, m. 3, tel. 81-65. 885

Zawodowa wyższa szkoła kroju i szycia

oraz modelowania podług najnowszych żurnali!

nagrodzona złotym medalem w Paryżu

Mistrzyni Cechu E. MIECHOWSKIEJ

Kalisz, ul. Górnośląska № 50, m. 4.

System kroju angielsko-francuski nauka trwa od 6—8 tygodni, uczennice po ukończeniu otrzymują dyplomy — dla niemogących przychodzić w dzień, kursy wieczorowe od 4—7.

Szkoła egzystuje 1913 r.

922

Czytelniczy Gazety Kaliskiej

nabyć mogą bez zaliczki na bardzo dogodnych warunkach bieliznę męską i damską, obrusy, serwetki, ręczniki, kołdry, kapy, pledy, prześcieradła, powłóczki, pończochy, skarpetki, obuwie męskie, damskie i t. p. Prosimy podać szczegółowy adres **towar pierwszorzędny!**

Dom Towarowy „CZERWIŃSKI i S-ka” Warszawa, Złota 29, Skrz. pocztowa 424. 1041

Poszukuje się używanego wózka dla chorego.

Wiadomość: w Adm. „Gazety Kal.” 1049

Majątek Biernatki gmina Kamień,

sprzedaje drzewo

opałowe i materiałowe, dębowe, brzożowe w lesie na Poddebiniu (szosa Turecka, 6-ty kilometr od Kalisza) w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki. 1038

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję, Kursa Handlowe Sekutowicza Warszawa, Żórawia 42.

Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 878

Majątek Biernatki potrzebuje od zaraz

KOWALA

Zgłoszenia ewent.: Kalisz, Krótka 5. 1037